

## Robot udojowy: czy warto go kupić?

**Autor:** Mateusz Kraska

**Data:** 21 grudnia 2015

### **Nowoczesna technologia coraz śmielej wkracza w nasze życie. Dotyczy to również obór. Robot udojowy to mercedes wśród systemów udojowych. Czy warto w nie inwestować?**

Produkcja rolna to gałąź gospodarki, która powinna iść do przodu, rozwijać się i korzystać z zaawansowanej technologii. Tylko dzięki inwestycjom możemy wejść na kolejnym poziom rozwoju. Co za tym idzie możemy przy niższych nakładach pracy **zmniejszyć koszty i zwielokrotnić zyski**. Takim właśnie skokiem technologicznym są roboty udojowe.

Przekonał się o tym Witold Glapa, zootechnik w Przedsiębiorstwie Rolnym Długie Stare: – *Gospodarstwo posiada w swoich budynkach 7 robotów udojowych: 6 znajduje się w oborze podstawowej, gdzie znajdują się krowy dojne, a jeden w porodówce. Tam są również przyuczane do korzystania z niego pierwiastki – mówi pan Glapa.*



Przyzwyczajanie krów do korzystania z robota udojowego trwa od kilku dni do nawet 2 tygodni.

Przyzwyczajanie krów do korzystania z robota udojowego trwa **od kilku dni do nawet 2 tygodni**. Wszystko zależy od tego, jak szybko krowa przekona się do automatycznego udoju. Niektóre

zwierzęta muszą być dłużej przyzwyczajane, jednak po jakimś czasie problem znika.

## Czym jest robot udojowy?

Najprościej ujmując, robot udojowy to zmechanizowana, **zautomatyzowana stacja udojowa**. Jest ona wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia, które gwarantują prawidłowy dój. Gdy zostanie odczytany sygnał, z zamontowanego na krowie respondera, otwierają się drzwi do klatki. Po ustaleniu przez program sterujący robotem, czy krowa już nadaje się do ponownego doju, otwierają się drzwi klatki i do koryta wsypywana jest dawka paszy treściwej. Klatka, w której przebywają krowy podczas dojenja, zapewnia spokój, potrzebny do bezstresowego oddania mleka.

*– Robot udojowy zapewnia krowom ogromny komfort przed, po i w trakcie dojenja. Krowy nie są przymusowo zganiane do miejsca doju, bo przychodzą, kiedy chcą. W trakcie doju natomiast nie muszą przepychać się między innymi krowami i w spokoju mogą spędzić czas potrzebny na oddanie mleka. Po doju, co ważne, krowy opuszczają robota praktycznie na wprost, dzięki temu zachowany jest naturalny chód tych zwierząt – tłumaczy Joanna Aerts, dyrektor marketingu, [Lely East Sp. z o.o.](#)*

Roboty udojowe zapewniają krowom ogromny komfort przed, po i w trakcie dojenja. Krowy nie są przymusowo zganiane do miejsca doju, bo przychodzą kiedy chcą.

Joanna Aerts, dyrektor marketingu, Lely East Sp. z o.o.

## Dlaczego wybrać robota udojowego?

Jest wiele czynników, przez które rolnicy decydują się na robota udojowego. Jednym z nich, popularnym zwłaszcza u młodszego pokolenia rolników, jest **oszczędność czasu**. Obliczając czas, jaki jest potrzebny na wydojenie stada, tracimy codziennie kilka godzin. Robot, owszem, potrzebuje nadzoru każdego dnia, lecz głównie jest to weryfikacja danych zebranych przez program zarządzający. Powinno się to robić przynajmniej 2 razy w ciągu doby. Jedną z rzeczy, na którą należy zwrócić uwagę, jest **sposób transportu mleka z robota**.

*– Mleko płynie z wymienia najkrótszą drogą. Nie jest wymagane wysokie ciśnienie. Następuje poprawa stanu zdrowia wymienia, które nie jest narażane systematycznie na wysokie podciśnienie, jak to wygląda w systemach – mówi Grzegorz Wronka, dyrektor sprzedaży systemów automatycznych [GEA](#).*

Mleko płynie z wymienia najkrótszą drogą. Nie jest wymagane wysokie ciśnienie.

Grzegorz Wronka, dyrektor sprzedaży systemów automatycznych GEA.

Kolejnym czynnikiem, który decyduje o wyborze robota, jest **poprawienie zdrowotności** w stadzie. Program zarządzający zbiera ogromne ilości danych, dzięki którym wiemy, jak wygląda stan zdrowia naszych krów. Oprócz podstawowych informacji takich, jak **ilość białka, tłuszczu oraz komórek somatycznych**, możemy stwierdzić, czy krowa nie wykazuje symptomów chorobowych. Jeśli podchodzi do robota rzadziej, oznacza to, iż coś się dzieje. Osobną kwestią, jest sam dój.

*– Istotną dla wyboru robota udojowego jest dój ćwiartkowy. Nie przeciążamy żadnej ćwiartki, jak to się dzieje w standardowych systemach. Tutaj każda ćwiartka jest dojona osobno, a co za tym idzie nie mamy pustodojów – opowiada Krzysztof Dembowski, menadżer systemów udojowych, [DeLaval Operations Sp. z o.o.](#)*



Koszty leczenia stada, w którym działa robot udojowy, również są niższe niż w standardowych oborach bez automatycznego doju.

Robot udojowy jest **urządzeniem** bardzo **elastycznym**. Nie musimy budować specjalnego pomieszczenia, aby go wstawić. Generuje niższe koszty niż standardowe systemy udojowe. Ilość prądu, wody, środków dezynfekujących, jest dużo niższa. Koszty leczenia stada, w którym postawiono na robota udojowego, również są niższe niż w standardowych oborach bez automatycznego doju. Jeśli tylko systematycznie będziemy odczytywali dane z programu i reagowali odpowiednio szybko na wszelkie zmiany, utrzymamy wysoką zdrowotność stada.

Kolejną kwestią, są pracownicy. Nie ma ludzi nieomylnych, a maszyna działa według programu, mając **powtarzalność** wszystkich **czynności** związanych z dojem.

*– Zdecydowaliśmy się na robota udojowego po wielu miesiącach rozważań, gdyż była to idealna opcja dla naszej nowo wybudowanej obory. Brakowało wykwalifikowanych ludzi do pracy, a nie mogliśmy pozwolić sobie na zaniedbania w nowo otwartym obiekcie. Postanowiliśmy wybrać zautomatyzowany system dojenia i to był strzał w dziesiątkę – opowiada Karol Polaczek, zootechnik*

i wieloletni pracownik [Przedsiębiorstwo Rolne Długie Stare Spółka z o.o.](#)

Spoglądając na sposób działania robota i plusy, jakie daje zakup tego urządzenia, jest to system pozwalający na **wysokie oszczędności** nie tylko w postaci niższego zużycia prądu czy wody, ale również miejsca oraz czasu.